

SILESIA

TRAM NEWS



ISSN 2299-2790

Nakład: 10 000 egz.

AKTUALNOŚCI

Tramwajowy Dzień dziecka

>>> str. 3

SPACERY PO REGIONIE

Browar na industrialnym szlaku

>>> str. 6-7

OPINIE

Metropolia szansą dla transportu publicznego

>>> str. 8-9

Spełnione marzenie Kamila

>>> str. 10





Jedźmy razem

Serdecznie witam wszystkich czytelników „Silesia Tram News”. Nazywam się Bolesław Knapik i od 11 maja br. jestem Prezesem Zarządu Tramwajów Śląskich S.A. To dla mnie zaszczyt, że Rada Nadzorcza Spółki właśnie mnie powierzyła misję kierowania firmą w czasie gigantycznego wyzwania, jakim jest realizacja największego w historii Spółki projektu inwestycyjnego.

Jest mi o tyle łatwiej, iż w roli członka Zarządu i Dyrektora Inwestycji i Infrastruktury nadzorowałem poprzedni, zakończony w 2015 roku projekt inwestycyjny, który zrealizowany został w pełnym zakresie. Teraz, w nieco innej roli, stoję przed nowym wyzwaniem, którego realizacja już trwa.

Moim zadaniem jest kontynuacja modernizacji i rozwój komunikacji tramwajowej w naszej metropolii, oraz zapewnienie jak najwyższego poziomu usług dla pasażerów tramwajów. Bezpieczeństwo, punktualność i komfort podróży to dla mnie priorytety, których osiągnięcie jest najważniejszym celem. Mój pierwszy felieton przypada na początek lata, który najczęściej budzi pozytywne emocje. Nic dziwnego, rozpoczyna się czas kanikuły, wakacyjnych wyjazdów i wypoczynku. Optymistyczny nastrój udziela się chyba wszystkim, także pracownikom Tramwajów Śląskich. Powodów do zadowolenia i satysfakcji nie brakuje – i to nie tylko w wymiarze czysto zawodowym. Z dumą odnotowaliśmy na przykład sukces piłkarskiej reprezentacji oldbojów Tramwajów Śląskich, która obroniła tytuł Mistrza Polski. Tak trzymać! Przed nami jednak sporo pracy związanej z realizacją zadań inwestycyjnych, do których Tramwaje Śląskie przygotowują się proceduralnie. Planowane inwestycje z pewnością będą wpisywały się w szersze założenia rozwoju transportu publicznego w powstającej metropolii śląsko-zagłębiowskiej. Swoimi refleksjami na ten temat dzieli się z nami w tym numerze „Silesia Tram News” prof. dr hab. inż. Marek Sitarz. Sądzę, że dla miłośników historii naszego regionu ciekawą lekturą będzie także tekst o tysiącach browarach, znajdujących się na Szlaku Zabytków Techniki. Niech to będzie zachęta dla naszych czytelników, aby aktywnie spędzić okres urlopowy. Życzę udanych wakacji, wielu wspomnień i niezapomnianych przeżyć oraz pięknej letniej pogody!

Bolesław Knapik
Prezes Zarządu Tramwajów Śląskich S.A.

Prace w Rudzie Śląskiej wchodzą w drugi etap

Modernizacja torowiska wzdłuż ul. Niedurnego w Rudzie Śląskiej wkroczyła w drugi etap. Od 27.06.2017 r. zmieniła się organizacja ruchu kołowego, wprowadzając ruch jednokierunkowy na odcinku od ul. Planty Kowalskiego do ul. Chorzowskiej.

Do tej pory roboty modernizacyjne prowadzone były na dwóch skrajnych fragmentach przebudowywanego torowiska, co skutkowało jedynie niewielkimi zawężeniami pasa jezdni. W drugim etapie konieczne jest znaczące ograniczenie ruchu na części ul. Niedurnego. W związku z tym, od 27.06.2017 r. na fragmencie ul. Niedurnego od ul. Planty Kowalskiego do ul. Chorzowskiej został wprowadzony ruch jednokierunkowy z kierunkiem jazdy w stronę Wirku.

W kierunku przeciwnym, na czas robót, wyznaczony został objazd ulicami: Czarnołęśna, Objazdową i Gen. Hallera. Zakres robót w tym etapie obejmie również w części skrzyżowanie ul. Niedurnego z ul. Chorzowską. Z ruchu został wyłączony pas do jazdy na wprost i prawo z ul. Chorzowskiej oraz w związku z ruchem jednokierunkowym na ul. Niedurnego z ruchu został wyłączony pas do lewoskrętu na ul. Czarno-

łęśnej. Autobusy komunikacji miejskiej zostały skierowane na trasę objazdu.

Ruch pieszy w poprzek ulicy został utrzymany w miejscu istniejących przejść dla pieszych. Nad wykopem wykonawca ustawił kładki dla pieszych, które w razie konieczności zostaną przesunięte względem osi przejścia. Ruch wzdłuż chodników pozostanie niezakłócony jedynie chodnik po zachodniej stronie ulicy został częściowo zawężony w związku z koniecznością remontu jego nawierzchni.

Przebudowa infrastruktury tramwajowej wzdłuż ul. Niedurnego w Rudzie Śląskiej to jedno z zadań „Zintegrowanego projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko – Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego” przewidzianego do współfinansowania przez Unię Europejską.



Fot. Mariusz Banduch

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior
Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada



Tramwajowy Dzień dziecka

1 czerwca, jak co roku, na linii tramwajowej nr 38 kursował "cukierkowy tramwaj". Z okazji Dnia dziecka Tramwaje Śląskie S.A. na końcowym przystanku linii przygotowały dla dzieci także inne niespodzianki.

Na zorganizowanym stoisku milusińscy kolorowali tramwaje, częstowali się krowkami "tramwajówkami", robili sobie zdjęcia z Tramusiem. – Nasza firmowa maskotka robi prawdziwą furorę, gdziekolwiek się pojawi. Nie inaczej było i tym razem, a zdjęcia z Tramusiem robiły sobie nie tylko dzieci, ale także część ich opiekunów – uśmiecha się Joanna Olszówka z Działu Public Relations Tramwajów Śląskich. Stoisko tramwajarzy odwiedziły zorganizowane grupy z okolicznych placówek edukacyjnych, ale także przypadkowi przechodnie. Każdy maluch otrzymał firmowe gadzety m.in. kredki, bańki mydlane i opaski odbłaskowe. Było kolorowo, wesoło i bardzo słonecznie, o czym przekonać się można na zdjęciach – kilka z nich zamieszczamy na naszych łamach, a szersza galeria dostępna jest na stronie www.tramwajeslaskie.eu.

(red)



Tramwajarze obronili mistrzostwo!

Piłkarska reprezentacja oldbojów Tramwajów Śląskich obroniła tytuł Mistrza Polski! Nieco gorzej spisała się drużyna w kategorii open, która uplasowała się na 5 miejscu. Turniej rozegrano w Sierakowie.

Ogólnopolski Festiwal Sportu i Zdrowia organizowany był przez Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Warszawie i odbywał się w dniach 15-18.06.2017 r. Centralnym Ośrodkiem Sportowo-Szkoleniowym Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Sierakowie. Uczestniczą w nim cyklicznie Kluby i Ogniska TKKF z całej Polski w różnych dyscyplinach sportowych. Tramwaje Śląskie S.A. reprezentowały drużyny piłki nożnej Ogniska TKKF „Katarzyna 58” w Chorzowie. Drużyny piłkarskie rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych: kategoria oldboje oraz kategoria open – bez limitów wiekowych.

Dokładnie rok temu w obu kategoriach wiekowych triumfowaliśmy, więc w tym roku niektóre ekipy za punkt honoru stawiały sobie pokonanie Tramwajów Śląskich w myśl hasła: „bij mistrza”. Tramwajowa drużyna oldbojów, grając pod dużą presją spisała się świetnie. Nasi piłkarze wygrali dwa pierwsze mecze, co ponownie stawiało ich w roli faworyta do zdobycia tytułu. Ostatni mecz z drużyną Dolnośląskich Autobusów cechował się dużą dozą niepewności i twardej walki. Przez dłuższy czas przegrywaliśmy 2:3 i wszystko wskazywało na to, że mecz zakończy się porażką. W ostatniej sekundzie meczu po wspaniałym dośrodkowaniu Andrzeja Lorenckiego piłkę w bramce umieścił Adam Wesołowski, doprowadzając do remisu.

Tym samym nasza reprezentacja obroniła Mistrzowski Tytuł z 2016 roku. Trzeba też obiektywnie przyznać, że duży wkład w zwycięstwo miał nasz bramkarz Andrzej Tatko, nazywany żartobliwie Prince Boateng, który popisał się wieloma efektownymi paradami bramkarskimi – nie raz ratując nas z opresji. Mimo wysokiego poziomu sportowego drużyn z całej Polski nasi piłkarze byli po prostu najlepsi.

W kategorii open rywalizacja była jeszcze bardziej zacięta i wyrównana. Nasza drużyna musiała grać w częściowym osłabieniu, bez pomocy zawodników starszych, ponieważ mecze w obu kategoriach wiekowych odbywały się równo-



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

Reprezentacja Tramwajów Śląskich S.A. w Sierakowie.

Górny rząd od lewej: Tomasz Roskosz, Adrian Gałęziok, Tomasz Ziętek, Adam Wesołowski, Marcin Grędyśa, Dariusz Palusiński, Damian Rosa.

Dolny rząd od lewej: Andrzej Lorencki, Andrzej Tatko, Rafał Imiołek, Magdalena Stachnik, Grzegorz Mastowski.

legle na osobnych boiskach. Nasi piłkarze zostawili na boisku wiele serca, potu i siły, jednakże trafili na mur nie do przejścia. Ostatecznie w turnieju zajęli 5 miejsce na 12 uczestniczących zespołów. Trudno wskazywać lepszych i słabszych zawodników, bo wszyscy bez wyjątku podeszli do turnieju bardzo profesjonalnie, czego dowodem są zdobyte miejsca. Pozostał oczywiście pewien niedosyt, ponieważ w młodszej kategorii wiekowej nie udało się obronić tytułu, lecz taki jest sport, że nie zawsze się wygrywa.

Adam Wesołowski





Katowicki Alarm Smogowy i Tramwaje Śląskie S.A. byli organizatorami happeningu "Tramwajem dla czystego powietrza", który 31 maja odbył się przed Teatrem Śląskim w Katowicach. Akcja miała zwrócić uwagę katowiczian na problem zanieczyszczenia atmosfery oraz zaktywizowanie mieszkańców miasta do podejmowania działań na rzecz poprawy jakości powietrza w Katowicach.

W obronie czystego powietrza

Podczas happeningu odbył się briefing prasowy, a później zorganizowany został przejazd tramwajem linii 14, w którym pasażerowie otrzymali jednorazowe maseczki, naklejki i ulotki.

Poważnym źródłem zanieczyszczenia powietrza w Katowicach jest stosowanie złej jakości paliw stałych do ogrzewania naszych domów. Obecnie odbiorcy węgla praktycznie nie wiedzą niczego o węglu, za który płacą. Ani jak bardzo jest zasiarczony, ani jak wilgotny, ani nawet tego jaka jest jego kaloryczność. – Obecne prawo pozwala nabijać Kowalskiego w butelkę. Można mu sprzedać wszystko. Do pieców często trafia na przykład węgiel wilgotny, którego spalanie powoduje nie tylko ogromną emisję pyłów, ale też obciąża kieszeń kupującego, bo odparowanie wody – ta przecież się nie pali – pochłania znaczną część energii – komentuje Patryk Biały z Katowickiego Alarmu Smogowego.

By zrozumieć sytuację, z którą spotykamy się na składach opałowych najlepiej wyobrazić sobie, że nagle na polskich stacjach benzynowych znikają oznaczenia dystrybutorów i nie wiemy, co lejemy do baku. Pół biedy jeżeli zamiast „98” nalejemy do niego „95”. Gorzej, kiedy do baku benzyniaka trafi ropa lub do nowoczesnego samochodu wlejemy benzynę ołowiową. To sytuacja, którą trudno sobie wyobrazić. Lepiej przesiąść się do tramwaju.

Tym bardziej, że na jakość naszego powietrza duży wpływ ma również to, co wydostaje się z rur wydechowych samochodów. – Dlatego na świecie, w centrach miast ogranicza się ruch pojazdów indywidualnych, a stawia się na ko-



Zdjęcia: Marek Dziurkowski

munikację zbiorową. To również droga, którą prędzej czy później będą musiały pójść miasta Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej – komentuje rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Andrzej Zowada. Jeden nowy tramwaj może zabrać jednorazowo około 200 pasażerów, tymczasem jednym samochodem średnio podróżują niespełna 2 osoby. – Wynika z tego prosto, że jeden tramwaj może zastąpić 100 samochodów,

zmniejszając korki, a jednocześnie zanieczyszczenie powietrza – zauważa Andrzej Zowada.

Tramwaj cechuje się też najniższym zużyciem energii spośród innych środków komunikacji zbiorowej przeliczanej na 1 km trasy i 100 pasażerów, do przewiezienia których tramwaj potrzebuje 1-1,5 kWh, autobus elektryczny 2,4 kWh, a autobus z silnikiem Diesla aż 4,2 kWh.

(red)



W ramach cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, zachęcamy do wspólnych wędrówek ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Są to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznanne.

Browar na industrialnym szlaku

Zakończyła się ósma edycja Industriady. We wszystkich imprezach, zorganizowanych w drugą niedzielę czerwca w 27 miastach regionu, uczestniczyło aż 84 tysiące osób! Szlak Zabytków Techniki tworzą obecnie 43 obiekty, a zwiedzać je można także w czasie zbliżających się wakacji. My zapraszamy na wycieczkę do zakładu produkcji piwa - Tyskie Browary Książęce.



Pierwsza wzmianka o rolniczej osadzie Tychy, leżącej na szlaku handlowym Oświęcim-Mikołów, pochodzi z 1467 roku w protokole pszczyńskim. Warto wiedzieć, że już od średniowiecza ziemie pszczyńskie służyły z piwowarstwa, o czym świadczy między innymi nazwa jednej z głównych ulic w tym mieście (Piwowarska). Dzisiejsze Tychy to nowoczesne miasto, które swe prawa otrzymało w 1951 roku. Znanie jest przede wszystkim z działającego nieprzerwanie od ponad 400 lat browaru, który powstał w po-

czątkach XVII wieku. Pierwsza wzmianka o nim zapisana została w 1629 roku w pszczyńskim urbarzu. Wówczas browar należał do rodziny Promintzów, którzy przekazali swe ziemie wraz z browarem we władanie rodu Anhaltów, a później Hochbergów. W 1861 roku książę pszczyński Jan Henryk XI Hochberg von Pless rozpoczął budowę nowego zakładu wraz z młynem, warzelnią, słodownią, chłodnią, lodownią i suszarnią. Wybudowanie linii kolejowej łączącej Tychy z Katowicami, a także prywatnej bocznicy kole-

jowej w browarach, przyczyniło się do dalszego rozwoju i sprzedaży piwa poza obręb książęcego zamku i pszczyńskich karczm. Dzisiejszą perłę architektury przemysłowej, która mimo prowadzonej produkcji udostępniona jest do zwiedzania, rozbudowano w latach 1905-1922 za czasów księcia Jana Henryka XV Hochberga.

Zwiedzanie zakładu rozpoczyna się w nowoczesnym, przeszklonym atrium, które prowadzi nas do sal wystawowych zlokalizowanych w byłej ewangelickiej kaplicy. Możemy tam zobaczyć wiele piwnych eksponatów, a także poznać proces powstawania piwa. W tej części zwiedzający mogą również obejrzeć film w formacie 3D, przedstawiający historię tyskiego piwowarstwa. Z sal muzealnych wycieczkowicze udają się na teren zakładu, którego zwiedzanie rozpoczyna się w wzniesionej w 1915 roku warzelni. W niej





do dnia dzisiejszego zachowało się niemal kompletne wyposażenie. Jej wewnętrzne ściany ozdobione zostały ceramiką majolikową, wykonaną w manufakturze w Karlsruhe w Badenii. Kafle wykonane zostały w kolorze błękitu, z białymi i szarymi ornamentami, przedstawiającymi kłosa jęczmienia, szyszki chmielu, symbol kryształicznie czystej zdrojowej wody, a także charakterystyczne atrybuty piwowarskie. Wnętrze wypełniają zabytkowe miedziane kadzce warzelne wykonane w zakładach Weigla z Nysy, z oprzyrządowaniem elektrycznym wykonanym w firmie Siemens-Schuckert z Berlina, a także specjalne stanowisko próbek.

Kolejnym ciekawym punktem zwiedzania w tymskim browarze jest mały stylowy domek głównego piwowara, wzniesiony w 1894 roku. W nim

warto zwrócić uwagę na brak stopni i progów, dzięki czemu zachowane zostały warunki bezpiecznej pracy dla jednej z najważniejszych osób w browarze, dbającej o jakość produkowanego złotego trunku. Piwowar, czuwając nad właściwym smakiem, zobowiązany był do próby każdej wyprodukowanej beczki piwa. Naprzeciw domku piwowara usytuowana jest zabytkowa piętrowa willa mieszkalna, przeznaczona dla mistrza browarniczego, a późniejszego dyrektora browaru - Juliusa Müllera (1826-1897). Pierwsze piętro, nakryte mansardowym dachem, przeznaczone było dla księcia i jego gości. Willa otoczona jest zabytkowym ogrodem, gdzie po śmierci Müllera książę Jan Henryk XI polecił wzniesić pamiątkowy obelisk, upamiętniający jego pracownika i przyjaciela.

W dawnym browarze nie zapomiano również o pracownikach i ich rodzinach, dla których książę polecił wybudować dwa obszerne budynki mieszkalne. Ponadto nieopodal wybudowano tzw. dom kawalera. Jedną z atrakcji było zakładowe kasyno, gdzie m.in. bezpłatnie serwowano pracownikom piwo. Ilość wypitego przez nich piwa miała być dla księcia dowodem na doskonałą jakość produktu, wszak kto chciałby pić trunku marnej jakości?

Ciekawą zabudowę tworzą również budynki magazynów i boczny kolejowej oraz budynek dyrekcji z kwadratową wieżą zegarową z 1905 roku.

Sporą atrakcją zwiedzanego zakładu jest niewątpliwie nowoczesny park browarniany i linia rozlewu, po której pędzą setki butelek lub puszek pełnych piwa (butelkowanie piwa rozpoczęto w Tychach już w 1824 roku).

Browar mogą zwiedzać wyłącznie osoby dorosłe.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny





Zdjęcie: Tomasz Zak/UMMS

Metropolia szansą dla transportu publicznego

Rozmowa z prof. dr hab. inż. Markiem Sitarzem, Kierownikiem Katedry Transportu Szynowego w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej, członkiem Komitetu Transportu Polskiej Akademii Nauk

- W jakim kierunku powinny pójść zmiany organizacyjne w zakresie transportu publicznego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu? Jak Pan ocenia obecną sytuację?

- Aby transport publiczny był sprawny i przyjazny dla mieszkańców oraz pasażerów powinien mieć dużą zdolność przewozową, odpowiednią dostępność dla wszystkich, dużą prędkość handlową, odpowiednią częstotliwość, wysoki komfort jazdy przy minimalnym oddziaływaniu na środowisko i przy odpowiednich cenach biletów. Niestety, tych warunków transport publiczny na Górnym Śląsku i w Zagłębiu nie spełnia. Dlatego zmiany organizacyjne powinny iść w kierunku centralnego planowania, zarządzania i finansowania.

- Czy ustawa metropolitalna może przyczynić się do zasadniczych zmian w systemie komunikacji publicznej w naszej konurbacji?

- Sądzę że to jest jedyna, wielka szansa dla nas i dla naszego regionu. Właśnie po to powstała Metropolia, aby oprócz kultury, ochrony środowiska, służby zdrowia centralnie zarządzać transportem. To mogą być przełomowe zmiany w jakości transportu zbiorowego, podobnie na przykład zarządzany jest transport zbiorowy w Paryżu.

- Czy transport szynowy zajmuje obecnie odpowiednie miejsce w organizacji komunikacji publicznej w naszym regionie? Czy jakiś region w Polsce mógłby być dla nas wzorem?



Dopóki nie zagwarantujemy użytkownikom samochodów odpowiedniej jakości transportu zbiorowego, będziemy narażeni na uzasadnione niezadowolenie mieszkańców. Sądzę, że nie należy się skupiać na wiedzy użytkowników dróg, lecz na stworzeniu im odpowiednich warunków do korzystania z transportu zbiorowego. Natomiast z pewnością większa powinna być wiedza osób zarządzających transportem w regionie – mówi prof. dr hab. inż. Marek Sitarz.

- Transport szynowy w naszym regionie, jeżeli chodzi o perspektywy rozwoju, jest przeze mnie oceniany nie najlepiej. Nie ma planu zintegrowanego systemu transportowego dla tego regionu (zresztą dla całej Polski również), wciąż nie ma integracji transportu kolejowego i tramwajowego, jak również całego transportu publicznego. Brakuje inwestycji infrastrukturalnych dla transportu szynowego. Wystarczy zobaczyć co się dzieje z połączeniem szynowym z lotniskiem w Pyzowicach czy połączeniem kolejowym z Krakowem. Przykładem złych decyzji w tej dziedzinie – nie jedynym – jest likwidacja tramwajów w Gliwicach.

Wzorów w Polsce i zagranicą jest dużo, w wielu miejscach transport szynowy miejski i regionalny przeżywa swoją drugą młodość. Warto się przyglądać, analizować, korzystać z doświadczeń innych. I tak na przykład w Warszawie realizowana jest największa inwestycja tramwajowa w Europie środkowo-wschodniej, Kraków od 10 lat konsekwentnie inwestuje w tramwaje i infrastrukturę tramwajową oraz realizuje nowe połączenie z lotniskiem. Oczywiście, trzeba sobie zdawać sprawę ze specyfiki poszczególnych miast i regionów, nie wszystkie rozwiązania można zastosować w każdym miejscu. Nie ulega dla mnie jednak wątpliwości, że zmiany w dziedzinie transportu publicznego w naszym regionie są konieczne, zarówno w dziedzinie zarządzania, promocji, jak i zasad finansowania.



Zdjęcie: Tomasz Zak/UMWS

Zmiany w dziedzinie transportu publicznego w naszym regionie są konieczne, zarówno w dziedzinie zarządzania, promocji, jak i zasad finansowania.

-Jak przekonać kierowców do zmiany środka transportu i korzystania z komunikacji zbiorowej? Czy obecne działania, np. budowa centrów przesiadkowych, są krokiem w dobrą stronę?

- Nie ma recepty na to, aby przesiąść się z lepszego środka transportu (samochód) na gorszy środek transportu (transport zbiorowy). Śląsk i Zagłębie ma najlepszą sieć drogową w Polsce, a samochody są dostępne prawie dla każdego. Uważam, że centra przesiadkowe są niezbędne, ale dla transportu zbiorowego, który spełnia wymagania podróżnych, w tym kierowców. Przekonać użytkownika samochodu do zmiany środka lokomocji możemy dwoma sposobami: jakością i ceną lub nakazowo, jak np. uczyniono to w centrum Londynu czy Sztokholmu.

- Czy jesteśmy gotowi na wprowadzenie ograniczenia ruchu samochodów w centrach miast? Czy wiedza mieszkańców na ten temat jest wystarczająca?

- Dopóki nie zagwarantujemy użytkownikom samochodów odpowiedniej jakości transportu zbiorowego, będziemy narażeni na uzasad-



Zdjęcie: WZUJW Chorzów

Transport jest skomplikowanym systemem – dziedziną wiedzy, której nie można lekceważyć.

nione niezadowolenie mieszkańców. Przecież około 70-80% samochodów w centrach miast to pojazdy osób przyjeżdżających rano do swoich

być przygotowana przez specjalistę od kolei, a nie np. przez krawca.

Rozmawiał: Waldemar Kosior



Centra przesiadkowe są niezbędne, ale dla transportu zbiorowego, który spełnia wymagania podróżnych, w tym kierowców.

Zdjęcie: Mariusz Banduch

Spełnione marzenie



Niecodzienne wydarzenie miało miejsce w piątek, 23 czerwca, w zajezdniach Tramwajów Śląskich S.A. w Będzinie i Chorzowie. Odwiedził je podopieczny Fundacji „Mam marzenie” - siedemnastoletni Kamil Byliński. Towarzyszyli mu rodzice: Mariola i Janusz oraz wolontariusz Fundacji, pomysłodawca i główny organizator przedsięwzięcia - Michał Kołodziejczyk.

- Kiedy dotarła do nas prośba wyrażona przez pana Michała, nie mieliśmy wątpliwości, że spotkanie trzeba zorganizować. Bardzo spodobał nam się ten pomysł – mówi Andrzej Kostek, główny specjalista ds. promocji i reklamy Tramwajów Śląskich. - Ustaliliśmy, że zwiedzanie zaczniemy od Będzina, najnowszej i najnowocześniejszej części firmy, w której działa Ośrodek Szkolenia Motorniczych. Posadziliśmy Kamila za pulpitem wagonu nauki jazdy i mógł on pod opieką instruktora samodzielnie poprowadzić tramwaj – opowiada.

Następnie goście zwiedzili halę będzińskiej zajezdni. Tam zobaczyli m.in. wagon E1 z Wiednia, a także warsztat zwrotnic, w którym produkowane są akcesoria i elementy torów.

Kolejnym punktem zwiedzania była Zajezdnia Tramwajowa w Chorzowie - główna siedziba i najstarsza część spółki. Znajduje się tu zabytkowy obiekt w stylu funkcjonalnym, stare warsztaty naprawcze oraz warsztaty tramwajowe z lat

20. i 30. XX wieku. W Chorzowie goście zwiedzili halę i nowoczesną komorę lakierniczą oraz podziwiali stary tabor. Spotkanie zakończyło się w budynku administracyjnym spółki, gdzie Kamil mógł uzyskać odpowiedzi na wszystkie nurtujące go pytania. Rzecznik prasowy Tramwajów Śląskich, Andrzej Zowada, wręczył chłopcu pamiątki oraz pendrive ze zdjęciami z wycieczki.

- Od dziecka interesowałem się koleją – wspomina bohater dnia, Kamil Byliński - Pasją zaraził mnie kolega w podstawówce. Spędzaliśmy całe dni na dworcach. Angażowałem się również w wolontariat w kolejce wąskotorowej. Miałem wtedy jakieś 13 lat, ale pomagałem jak tylko mogłem – mówi. - Mieszkam blisko dworca kolejowego. Znałem szczegółowy rozkład pociągów i robiłem ogromne ilości zdjęć. Pamiętałem nawet wszystkie oznaczenia pociągów. Dzwoniliśmy do siebie z kolegą i informowaliśmy się nawzajem o tym, jaki typ pociągu lub lokomotywy stoi aktualnie na dworcu – dodaje Kamil.

Podczas wizyty w zajezdni najbardziej podobała mu się przejażdżka tramwajem. Cieszył się z możliwości samodzielnego prowadzenia pojazdu pod okiem instruktora, choć już sama wizyta w takim miejscu była niezwykle przeżyciem i ogromną niespodzianką. Warto dodać, że wycieczka do samego końca utrzymywana była w ścisłej tajemnicy przed Kamilem. Do jej zorganizowania rodzice chłopca i wolontariusz Fundacji przygotowywali się przez prawie pół roku. - Pierwszy raz rozmawiałam z panem Michałem już w styczniu, ale stan zdrowia syna długo nie pozwalał na zorganizowanie takiej wycieczki – wspomina Mariola Bylińska,



Zdjęcia: Tramwaje Śląskie, Marlena Skoczylas

mama Kamila. - Wolontariusz wypytywał mnie o zainteresowania syna, które jak się później okazało, również podziela. Zapytał, czy może zorganizować właśnie taki dzień – niespodziankę – mówi. - Mamy nadzieję, że Kamil będzie do nas wracał, to wspinały chłopak, pełen pasji, cieszymy się że mogliśmy go poznać – podkreśla Andrzej Kostek. Kamil zapewnia, że gdy tylko wróci do pełni zdrowia, zacznie znowu fotografować. - Spełniło się jedno z moich największych marzeń – cieszy się. - Być może kiedyś stanie się tak, że zostanę motorniczym lub maszynistą, w przyszłości chciałbym zawodowo związać się właśnie z taką branżą – podsumowuje.

Marlena Skoczylas



Górny Śląsk jest wolny!

95 rocznica historycznych wydarzeń

Właśnie upływa 95 lat od powrotu części Górnego Śląska w granice Polski. 20 czerwca 1922 roku wojska polskie pod wodzą generała Stanisława Szeptyckiego wkroczyły do Katowic od strony Szopienic. Na powitanie wyszły im tłumy ludzi, a wśród witających byli m.in. wojewoda śląski Józef Rymer i dyktator III powstania śląskiego Wojciech Korfanty.



Wkroczenie wojsk polskich do Katowic 20 czerwca 1922 r.

Wojska, w kilkukilometrowej defiladzie przeszły do katowickiego rynku, gdzie odprawiona została uroczysta msza święta. Na trasie przemarszu żołnierzy ustawiono około 30 symbolicznych bram triumfalnych. W całym regionie stanęło w sumie około 200 takich obiektów. Jednym z najbardziej symbolicznych punktów uroczystości było rozbięcie łańcucha przez Juliusza Chowańca. Powstaniec-inwalida wypowiedział przy tym słowa: „Pękajcie okowy niewoli, Górny Śląsk jest wolny, armio polska wkraczaj nań i połącz go z Polską”.

23 czerwca 1922 roku polskich żołnierzy witali mieszkańcy sąsiedniej Królewskiej Huty (Chorzowa). Na pograniczu miasta, przy ul. Katowickiej, a także w jego centrum przy ul. Wolności, ustawiono powitalne bramy triumfalne. Przy pierwszej z nich – na granicy miasta – swoją płomienną mowę powitalną pod adresem gen. Kazimierza Horoszkiewicza i wojska polskiego wygłosiła lokalna

działaczka społeczna - Petronela Golaszowa, nazywana w swej dzielnicy Polską Królową Klimzowca. - W imieniu niewiast Górnego Śląska, w szczególności kobiet Królewskiej Huty, witam Cię szlachetny Panie Generale, wraz ze wszystkimi wodzami i zacnymi rycerzami oraz przyszłymi obrońcami ziemi śląskiej i narodu polskiego. Witajcie zbawcy i oswobodziciele uciskanych nas, biednych Górnoszlazaków – mówiła w swoim powitaniu. - Polsko, wyciągamy ręce ku Tobie, idziemy do Ciebie, twoje wiernie dzieci. A jako ofiarę i dar niesiemy naszą wiarę, którą odziedziczyliśmy po naszych przodkach, a która pomimo wiekowego ucisku pozostała cała i nietknięta. Przynosimy ci nasz język, za który byliśmy prześladowani tak srodze. Przynosimy ci i naszą młodzież, o którą półtora wieku wróg nasz prowadził zacięty bój. Prowadzimy Ci garstkę braci duchownych, którzy pracowali z nami i szli z nami ręką w rękę, którzy prowadzili nas w dniach smut-

ku i niedoli i zarówno z nami cierpieli. Na koniec idą do Ciebie, Polsko, starcy, pochyleni wiekiem, między nimi i ja – dodała.

16 lipca 1922 roku w Katowicach zorganizowano uroczystość zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. Śląska ziemia została wówczas symbolicznie przejęta przez rząd RP za sprawą podpisania Aktu Objęcia Górnego Śląska przez Polskę. W sierpniu na Śląsk przyjechał marszałek Józef Piłsudski.



Brama Triumfalna w Królewskiej Hucie.

20 czerwca 2017 roku w 95 rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Śląsk w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odsłonięto tablicę poświęconą pamięci tych, którzy przyczynili się do powrotu Górnego Śląska do Polski.

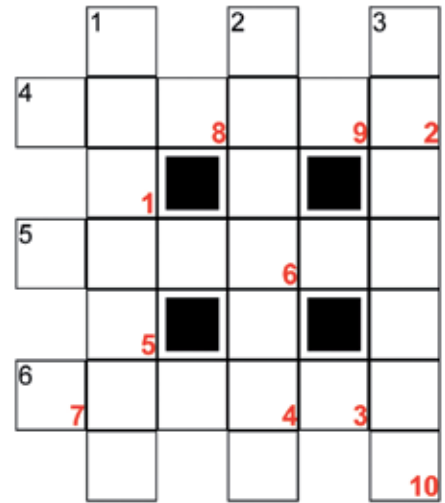
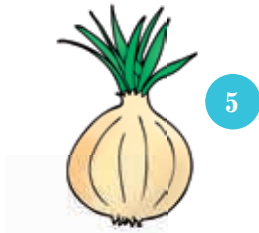
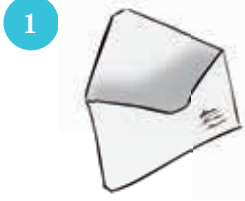
KK



Józef Piłsudski w Katowicach - sierpień 1922 r.

11.11.1918 – zakończenie I wojny światowej
28.06. 1919 – Traktat Wersalski i zapowiedź plebiscytu na Górnym Śląsku
16.08.1919 – I Powstanie Śląskie
20.08.1920 – II Powstanie Śląskie
20.03.1921 – Plebiscyt
3.05.1922 – III Powstanie Śląskie
20.10.1921 – Rada Ligi Narodów decyduje o podziale Górnego Śląska
15.06.1922 Komisja Międzysojusznicza przyznaje Polsce część Górnego Śląska

Logogryf dla dzieci



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----



Wśród najmłodszych czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 lipca na adres wydawcy rozlosujemy maskotkę ufundowaną przez Tramwaje Śląskie S.A. W tym miesiącu nagrodę wylosował Jakub Książek z Sosnowca. Gratulujemy!

Krzyżówka panoramiczna

Ptaka wodny	▼	Część nauki o literaturze	▼	Zdarzenie	▼	W skarpetce	▼	Owijany wokół szyi	▼	Pętliki sieci		▼
Taniec ukraiński				Sztylet rycerza						Brat polski	Angielska harcerka	
▶						Suchy łoskot	▶					
						Rzut różny						
Ostatnia faza baroku	▶							Statek Noego	▶			
								Szpilka szpilki				
Mruczek												Sprawdzian
▶												
			Sprzęt sprzątaczkowy	▶						Piłka za boiskiem		
W białym wierszu go nie ma	▶				Opryszek			Włoski hrabia (anagram: CENTO)	▶			
▶												
					Imię Bem	▶				Niewiadoma w równaniu		
Papuga popielata												
Odwar z ziół	▶							Wyższa izba parlamentu	▶			

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 lipca na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. W tym miesiącu nagrodę w postaci Power banku wygrała Agnieszka Krzon ze Świętochłowic. Gratulujemy!

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów. Rozwiązania można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl) lub dostarczać je osobiście. Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.